

Rościsław Skreć
(20 czerwca 1926 – 19 lutego 2002)

Henryk Markiewicz

ROŚCISŁAW SKRĘT

(20 czerwca 1926 – 19 lutego 2002)

Rościsław Skręt urodził się w Rzeszowie; był synem urzędnika pocztowego Franciszka Skręta i Zofii z Truszów. Do r. 1945 przebywał w rodzinnym mieście (poza latami 1935–1936, spędzonymi w Tarnobrzegu). Po ukończeniu szkoły powszechnej w r. 1938 rozpoczął naukę w Gimnazjum im. Stanisława Konarskiego. W czasie okupacji niemieckiej uczył się w domu sam, w r. 1943 zdał małą maturę w tajnym szkolnictwie. Od r. 1942 pracował – najpierw jako sprzedawca sklepowy, potem jako robotnik na kolei.

Po wyparciu Niemców z Rzeszowa od września 1944 uczył się w Liceum im. Stanisława Konarskiego i tu uzyskał świadectwo dojrzałości w czerwcu 1945.

Jesienią tegoż roku rozpoczął studia polonistyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim; magisterium otrzymał w r. 1951 na podstawie pracy *Sztuka pisarska Jarosława Iwazkiewicza*, przygotowanej pod kierunkiem Stanisława Pigionia. Już jednak od listopada 1948 był zatrudniony w Pracowni Bibliografii Zawartości Czasopism Polskich IBL, prowadzonej przez Adama Bara, najpierw przy pracach zleconych, od kwietnia 1951 – jako asystent. We wrześniu 1953 Pracownia ta, po wykonaniu swych zadań, została zlikwidowana. Rok później Skręt znalazł zajęcie w Pracowni Bibliografii Polskiej XIX Stulecia, kierowanej przez Karola Estreichera; znów najpierw przy pracach zleconych, od 1 IX 1956 na etacie starszego asystenta, od 1 VI 1957 – adiunkta.

Równocześnie, w latach 1953–1958, przygotował wydanie krytyczne wykładów uniwersyteckich Kazimierza Brodzińskiego z zakresu historii literatury polskiej, stylu i wymowy oraz estetyki. Miało ono stanowić tomy 11–12 *Dzieł* Brodzińskiego redagowanych przez Stanisława Pigionia. Maszynopis, liczący około 70 arkuszy wydawniczych, był całkowicie gotowy do druku, ale Wydawnictwo Ossolineum po opublikowaniu *Poezji i Pism estetyczno-krytycznych* Brodzińskiego edycji nie kontynuowało.

Skręt spożytkował osiągnięte w toku tej pracy ustalenia badawcze najpierw ogłaszając artykuł *O źródłach wykładów uniwersyteckich Kazimierza Brodzińskiego w Księdze pamiątkowej ku czci Stanisława Pigionia* (1961; był to jego debiut naukowy), a potem monografię *Kazimierz Brodziński jako historyk literatury* (1962), włączoną do serii „Prace Komisji Historycznoliterackiej PAN. Oddział w Krakowie” (nr 3). Gruntownie i wszechstronnie zanalizował tu problematykę wykładów Brodzińskiego, sposoby jej prezentacji oraz zasięg erudycji profesora. Na podstawie tej książki w styczniu 1962 otrzymał na Wydziale Filologicznym UJ tytuł

doktora filologii polskiej (promotorem był Stanisław Pigoń, recenzentami – Czesław Zgorzelski i niżej podpisany). Zgorzelski stwierdzał wówczas, iż wywody oparte są na „doskonałej znajomości wykładów Brodzińskiego i ówczesnej literatury naukowej”, iż autor „umie zdanie swe zilustrować odpowiednio dobranym materiałem, o wszystkim wnioskuje ostrożnie, z umiarem i taktem dojrzałego pracownika nauki”. Opinię tę można zastosować do całej działalności naukowej Skręta.

W Pracowni Bibliografii Polskiej XIX Stulecia pozostał Skręt do r. 1972; był faktycznym redaktorem tomów 1–10 (litery A–H) tego wydawnictwa (1959–1975), co, niestety, na jego kartach tytułowych nie zostało uwidocznione. W roku 1972 przeniósł się do Redakcji *Polskiego słownika biograficznego*, kierowanej przez Emanuela Rostworowskiego. Tu objął dział literatury, teatru, księgoznawstwa, filozofii i muzyki. Przez jego ręce przeszły biografie wszystkich postaci czynnych w tych dziedzinach kultury – od tomu 19 do 40, a więc ponad połowa całości dzieła.

W tę pracę redakcyjną – niewdzięczną, bo żmudną, bo znów rezultatami swymi wpisującą się anonimowo w cudzy dorobek i niewidoczną na zewnątrz – wkładał Skręt całą swą skrupulatność i sumienność, erudycję i uzdolnienia heurystyczne, umiejętność użycia zwięzłej, a trafnej formuły charakteryzującej.

Przed wszystkim jednak wzbogacił *Słownik* cennymi biografiami własnego autorstwa. Znalazło się ich tam ponad 140. Brał na siebie często zadania szczególnie trudne – życiorysy pisarzy słabo opracowanych, o skomplikowanych losach, a obfitej twórczości, jak np. Stanisław Maykowski, Antoni Edward Odyniec, Feliks Płazek, Zuzanna Rabska, Wacław Rogowicz, Andrzej Rybicki, Magdalena Samozwaniec, Artur Schroeder, Mieczysław Smolarski, Florian Sobieniowski, Mieczysław Srokowski.

Ze szczególnym zamięłowaniem i znawstwem pisywał biografie badaczy literatury (m.in. Antoniego Małeckiego, Antoniego i Mikołaja Mazanowskich, Władysława Nehringa, Józefa Przyborowskiego, Michała Rowińskiego, Juliusza Saloniego, Henryka Schipperera). Bogate i precyzyjne pod względem faktograficznym, treściwe i wyraziste w charakterystyce biografii, a właściwie mikromonografie Skręta ukazały się również w „Obrazie Literatury Polskiej XIX i XX Wieku” (Hipolit Skimborowicz, Józef Szujski, Kazimierz Chłędowski, Józef Tretiak, Adam Bełcikowski), *Słowniku badaczy literatury polskiej* (Ludwik Skoczylas, Teodozy Sierociński, Stanisław Sierotwiński) i innych wydawnictwach zbiorowych (*Władysław Nehring, badacz polskiego piśmiennictwa*. „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” t. 8 (1970); *O badaniach Stanisława Pigoń nad polską literaturą romantyczną*. W zb.: *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło*. Red. H. Markiewicz, M. Rydlowa, T. Ulewicz. Kraków 1972; *Roman Pilat*. „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” t. 20 (1985); później także: *Andrzej Brodziński*. W zb.: *Pisarze polskiego oświecenia*. Red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński. T. 3. Warszawa 1996).

Studia tego rodzaju były znakomitym przygotowaniem do syntezy *Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu*. Opracowanie jej powierzył Skrętowi Instytut Historii Nauki i Oświaty PAN, planując wydanie kilkutomowego dzieła zbiorowego poświęconego polonistyce literackiej, ale od inicjatywy tej z czasem odstąpił (ukazały się tylko *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej (do końca wieku XVIII)* Jerzego Starnawskiego), co spowodowało opóźnienie publikacji pracy Skręta. Ukazała się dopiero w r. 1986 w serii „Prace Habilitacyjne Instytutu Historii PAN”.

Autor przedstawił rozwój historiografii literackiej poprzez charakterystyki działalności poszczególnych badaczy, ugrupowanych według środowisk naukowych. Koncepcję tę zrealizował – jak zawsze – w sposób treściwy i pod względem informacyjnym niezawodny¹. Książka stała się podstawą przewodu habilitacyjnego na Wydziale Filologicznym UJ (kolokwium habilitacyjne odbyło się 5 I 1984, recenzentami byli: Stefan Sawicki, Jerzy Starnawski i Tadeusz Ulewicz). Uchwałę Rady Wydziału nadającą Skrętowi stopień doktora habilitowanego w zakresie nauk humanistycznych zatwierdziła Centralna Komisja Kwalifikacyjna do Spraw Kadry Naukowej przy Prezesie Rady Ministrów 24 VI 1985.



Rościsław Skręt

Już w r. 1976 Skręt ogłosił w „Poezji” (nr 12) *Kilka zapomnianych wierszy Juliana Przybosia*. Mimo to niespodzianką w jego życiorysie naukowym była edycja *Utworów poetyckich Przybosia*, rozpoczynająca *Pisma zebrane* (t. 1–2: 1984–1994). Opatrzył ją Skręt arcyszczegółowym aparatem krytycznym (łącznie w obu tomach prawie 1000 stron), spełniającym najwyższe wymogi naukowe w tej dziedzinie. Uzasadniała bezspornie tytuł profesorski nadany mu w 1993 roku².

W roku 1997 przeszedł na emeryturę. Nadal jednak intensywnie działał w Redakcji *Polskiego słownika biograficznego*. Kontynuował prace nad dalszym tomem *Pism zebranych Przybosia*, ale przede wszystkim zajął się edycją *Prozy Cypriana Norwida* jako tomu 7 nowego, w pełni krytycznego wydania jego *Pism*

¹ Wyniki tej pracy streścił Skręt w haśle *Literaturoznawstwo* umieszczonym w *Słowniku literatury polskiej XIX wieku* (red. J. Bachórz, A. Kowalczykówna. Wrocław 1991). Sporządził także do tego kompendium hasło *Badania nad literaturą*, w którym omówił piśmiennictwo historycznoliterackie dotyczące tej epoki.

² Na marginesie tej pracy, poza publikacjami niektórych ineditów Przybosia, powstała analiza – jedyna w dorobku Skręta – wiersza *Wieczór* (w zb.: *Juliana Przybosia najmniej słów. Analizy i interpretacje*. Red. S. Makowski. Warszawa 1991).

pod redakcją Stefana Sawickiego. Spośród wszystkich współpracowników tej edycji – powierzone sobie zadanie wykonał jako pierwszy. Przed śmiercią zdołał jeszcze zrobić korektę komputerowego wydruku swego tomu (ok. 20 arkuszy wydawniczych).

Zmarł w Krakowie, pochowano go na Cmentarzu Salwatorskim. Pozostała po nim pamięć jako o człowieku prawym i skromnym, koledze życzliwym i uczynnym, o uczonym, który dobrze się zasłużył kulturze polskiej.

Henryk Markiewicz